

Siedemdziesięcioletni kredytobiorca

Tylko kilka banków gotowych jest udzielić kredytu hipotecznego osobie w wieku 70 lat, mimo że emerytura jako stały dochód w pewnym sensie jest nawet lepsza niż umowa o pracę na czas nieokreślony. Tego świadczenia nie można stracić, tak jak etatu w dobrej pracy. Jednak oprócz dokumentu o dochodzie, który wyznacza zdolność kredytową starszej osoby, pojawia się kwestia wieku klienta. - czytamy w Gazecie Prawnej.

- Banki różnie określają górną granicę wieku kredytobiorcy, do której zobowiązuje się on spłacić kredyt hipoteczny. Polskie instytucje finansowe ustalają go średnio na około 70 lat - wyjaśnia Aleksandra Gontarek, kierownik ds. produktów hipotecznych i analiz.

Są też banki, które elastyczniej podchodzą do osób starszych. W Nordea Banku osoba w wieku 70 lat może uzyskać kredyt nawet na 30 lat. Oznacza to, że w dniu spłaty ostatniej raty klient skończy 100 lat. Jednak warunkiem uzyskania kredytu hipotecznego jest w tym przypadku posiadanie 60-proc. wkładu własnego. DomBank 70-latkowi udzieli kredytu już tylko na dziesięć lat, czyli do 80 roku życia, ale nie będzie wymagał już wkładu własnego. Podobne rozwiązanie funkcjonuje w GE Money Banku, ale warunkiem jest udział klienta na poziomie co najmniej 50 proc. lub przystąpienie do kredytu dzieci wnioskodawcy.

Przystąpienie do kredytu osób trzecich pomoże seniorowi w zrealizowaniu transakcji w MultiBanku. W tym banku 70-latek nie ma co liczyć na kredyt, ale jeśli wnioskodawców jest dwóch, np. matka i córka, która ma większe przychody, to okres kredytowania może zostać wydłużony do 75 roku życia matki. Im większy jest wkład własny kredytobiorcy, tym bardziej liberalna staje się analiza instytucji finansowej. - informuje Gazeta Prawna.